

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Dobrowolski

SSN Mirosław Sadowski

w sprawie z odwołania T. S.

od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr (...)/2018

z dnia 19 października 2018 r.

w przedmiocie dalszego zajmowania stanowiska przez sędziego osiągającego wiek przejścia w stan spoczynku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 9 kwietnia 2019 r.

**odrzuca odwołanie.**

## UZASADNIENIE

Pismem z 29 czerwca 2018 r. Sędzia Sądu Okręgowego w K. T. S. oświadczył Krajowej Radzie Sądownictwa wolę dalszego zajmowania stanowiska sędziego sądu okręgowego w Sądzie Okręgowym w K.. Do oświadczenia załączył zaświadczenie lekarskie z 18 czerwca 2018 r. oraz zaświadczenie psychologiczne z 28 czerwca 2018 r. stwierdzające, że ze względu na stan zdrowia jest zdolny do dalszego pełnienia urzędu sędziego. Celem podjęcia decyzji w przedmiocie wniosku Sędziego T. S. Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa wyznaczył właściwy zespół do przygotowania rekomendacji odnośnie wniosku sędziego, zawiadomił Ministra Sprawiedliwości o jego powołaniu oraz o sprawach indywidualnych przekazanych zespołowi w celu przygotowania ich do rozpatrzenia na posiedzeniu Rady. Minister Sprawiedliwości nie przedstawił Krajowej Radzie

Sądownictwa opinii w trybie art. 31 ust. 2b ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2019 r., poz. 84 ze zm.; dalej cyt. jako ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa). Po przeanalizowaniu materiałów, przesłanych przez Prezesa Sądu Okręgowego w K., zawierających informacje dotyczące aktualnej sytuacji VII Wydziału Cywilnego Odwoławczego tego Sądu, dane dotyczące wpływu i ruchu spraw w ww. wydziale, dane statystyczne, dane dotyczące nieobecności w pracy, a także wyciąg z protokołu posiedzenia Kolegium Sądu Okręgowego w K. z dnia 7 września 2018 r., obejmujący uchwałę tego Kolegium, wyrażającą jednogłośnie pozytywną opinię w przedmiocie wniosku uczestnika postępowania o woli dalszego zajmowania stanowiska sędziego przez T. S. Zespół członków Krajowej Rady Sądownictwa na posiedzeniu 18 września 2018 r. przyjął stanowisko o rekomendowaniu Krajowej Radzie Sądownictwa niewyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego przez uczestnika postępowania uznając, że brak jest podstaw do wyrażenia zgody, ponieważ nie przemawia za tym interes wymiaru sprawiedliwości. Dane statystyczne - aktualne obciążenie pracą Sędziego T. S., jak też VII-go Wydziału Cywilnego Odwoławczego, prowadzą do wniosku, że przejście w stan spoczynku Sędziego nie spowoduje istotnego zakłócenia zarówno pracy tego Wydziału, jak i całego Sądu Okręgowego K. Brak jest również ważnego interesu społecznego przemawiającego za wyrażeniem zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego przez uczestnika postępowania. Stanowisko powyższe Zespół podjął 2 głosami „za” oraz 1 głosem „przeciw”.

Uchwałą nr (...)/2018 z dnia 19 października 2018 r. Krajowa Rada Sądownictwa na podstawie art. 69 § 1b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 52 ze zm., dalej cyt. jako Pusp), nie wyraziła zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego przez Pana T. S. - sędziego Sądu Okręgowego w K.. W motywach uchwały stwierdzono, że - zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa - nie ma podstaw do wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego przez Pana T. S., ponieważ jego przejście w stan spoczynku nie spowoduje istotnego zakłócenia zarówno pracy VII Wydziału Cywilnego Odwoławczego, jak i całego Sądu Okręgowego K.. Wobec powyższego ani interes wymiaru sprawiedliwości, biorąc

pod uwagę wielkość decernatu oraz rodzaj załatwianych spraw, ani ważny interes społeczny nie przemawia za wyrażeniem zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego przez wnioskodawcę. Za niewyrażeniem zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego przez Pana T. S. oddano 8 głosów oraz 1 głos „przeciw”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”. Uchwałą została doręczona wnioskodawcy z informacją (uzasadnienie uchwały), że jest ona ostateczna.

Uchwała Krajowej Rady Sądownictwa została zaskarżona przez sędziego Pana T. S. odwołaniem datowanym na 5 grudnia 2018 r. Autor odwołania zarzucił zaskarżonej uchwale sprzeczność z prawem polegającą na: mającym wpływ na wynik sprawy naruszeniu przepisów procedury o postępowaniu przed Krajową Radą Sądownictwa ze względu na brak wszechstronnego rozpoznania sprawy (art. 33 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa) oraz brak uzasadnienia dla rozstrzygnięcia zawartego w uchwale (art. 42 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa), bowiem przytoczenie „gołej” treści przepisu art. 69 ust. 1b zd.1 Pusp nie jest „żadnym uzasadnieniem”, a także brak pouczenia o tym, że uchwałę można zaskarżyć do Sądu Najwyższego i o sposobie zaskarżenia oraz naruszenie przepisów prawa materialnego art. 69 § b Pusp przez jego niewłaściwe zastosowanie wobec sprzeczności rozstrzygnięcia z uzasadnionym interesem wymiaru sprawiedliwości oraz ważnym interesem społecznym. W motywach odwołania Autor wskazał, że cyt. „uzasadnienie uchwały, podobnie jak uzasadnienie wyroku (zob. przepis art. 328 § 2 k.p.c.), powinno zawierać najpierw podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a więc wskazanie faktów, których istnienie nie budzi wątpliwości. Tu należało przytoczyć dane całego Wydziału. Potem powinien być obszerny wywód, który przekonałby mnie i każdą osobę czytającą uchwałę, że moje przejście w stan spoczynku nie spowoduje istotnego zakłócenia pracy Wydziału i całego Sądu Okręgowego oraz sądów rejonowych okręgu, bo nie będą potrzebne delegacje sędziów do orzekania w Wydziale. Dalej - w podstawie faktycznej należało uwzględnić okoliczność, że od lutego i marca 2018 r. dwie osoby spośród sędziów pozostaje na długotrwałych zwolnieniach lekarskich i jedna z nich być może powróci do pracy w maju 2019 r. (zależy to od decyzji lekarzy), a druga ma być poddawana rehabilitacji do lata 2019 r., a nawet dłużej. W tej sytuacji kierownictwo Sądu Okręgowego zadbało o delegację jednego sędziego z Sądu

Rejonowego w K. do orzekania w VII Wydziale, która jest pomocna, ale tylko częściowo zapełniła lukę po dwóch sędziach, a jej skutkiem było pogłębienie się trudności w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w K. Dane statystyczne za 11 miesięcy 2018 r. (załącznik nr 3) pokazują, że delegacja do orzekania dla jednej osoby tylko w połowie zapełniła lukę po dwóch sędziach na zwolnieniach lekarskich i z tego powodu nie uda się powtórzyć wyniku z 2017 r., co wywoła dalszy wzrost zaległości (niezałatwionych spraw). Te wszystkie kwestie zostały całkowicie pominięte w uzasadnieniu uchwały, bo jedno lakoniczne zdanie, nie spełnia wymogów formalnych uzasadnienia i uzasadnieniem nie jest”. Odwołujący się stwierdził także, że cyt. „[d]otąd załatwiał co najmniej tyle spraw co sędzia niefunkcyjny plus wszystkie sprawy wieczystoksięgowe”, oraz wskazał, że cyt. „w 2013 roku napisał 256 uzasadnień w sprawach apelacyjnych ‘Ca’ - w druku wyszło około 2 050 stron (średnio 8 stron na uzasadnienie); asystent nie pomógł m[u] napisać nawet jednej strony. Starał się utrzymać wysoki poziom tych uzasadnień pod względem wszechstronnego wyjaśnienia stanu faktycznego, stosowanych zasad logicznego rozumowania, jasności wykładu, poprawności językowej, wykorzystania literatury prawniczej i orzecznictwa sądowego”. W odwołaniu jego Autor wskazał także na to, że cyt. [u]zasadnienie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, prócz podstawy faktycznej i rozważań jej dotyczących, powinno zawierać także podstawę prawną. Wyjaśnienie podstawy prawnej polega nie tylko na przytoczeniu przepisów prawa, mających tu zastosowanie, ale i na wskazaniu łącznie z nimi, w jaki sposób wpływają one na rozstrzygnięcie sprawy rozpatrywanej przez Krajową Radę Sądownictwa”. W zaskarżonej uchwale nr (...)/2018 zostały przytoczone tylko przepisy prawa bez jakiegokolwiek wyjaśnienia, jak Rada rozumie interes wymiaru sprawiedliwości i jaki jest merytoryczny sens pojęcia „ważny interes społeczny”. Takiego wyjaśnienia nie może - zdaniem Odwołującego się - zastąpić lapidarna konstatacja, że aktualne obciążenie pracą nie uzasadnia dalszego zajmowania stanowiska sędziego, „nawet pomijając okoliczności, że to nie jest prawdą”. Wreszcie podniósł Autor odwołania, że cyt.: „[k]olejnym błędem [zaskarżonej] uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, to niezamieszczenie w niej pouczenia o sposobie i terminie zaskarżenia (art. 42 ust. 3 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa). Niewątpliwie w tego typu sprawach

przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego (art. 44 ust. zd. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa), bo nie dotyczy ich wyłączenie określone w art. 44 ust. 1 z 2 w związku z art. 3 ust. 2 pkt 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (wyłączenie dotyczy wniosków o przeniesienie w stan spoczynku). Co prawda przepis art. 69 § 1b zd. 2 Pusp stanowi, że uchwała Krajowej Rady Sądownictwa jest ostateczna, ale należy go rozumieć tak, jak na gruncie kodeksu postępowania administracyjnego. Zatem uchwała jest ostateczna w administracyjnym toku instancji, bo przysługuje od niej odwołanie do sądu”.

Uzasadniając w ten sposób odwołanie, jego autor sformułował dwa alternatywnie ujęte wnioski procesowe, to jest bądź to o orzeczenie co do istoty sprawy przez wyrażenie zgody na dalsze zajmowanie stanowiska lub przekazanie sprawy Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na powyższe odwołanie datowanej na dzień 5 stycznia 2019 r. Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa wniósł o odrzucenie odwołania Pana T. S. w całości. Wskazał, że cyt. „Krajowa Rada Sądownictwa, nie odnosząc się merytorycznie do podnoszonych zarzutów, stwierdza, że od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr (...)/2018 z dnia 19 października 2018 r. w przedmiocie dalszego zajmowania stanowiska przez sędziego osiągającego wiek przejścia w stan spoczynku nie przysługuje środek odwoławczy. Zgodnie z art. 69 § 1b zd. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 23, ze zm.) uchwała w tym przedmiocie jest ostateczna”.

Do powyższej odpowiedzi pismem procesowym z dnia 11 lutego 2019 r. ustosunkował się Skarżący. Wywiódł w nim m.in., że cyt.: „[w] nauce prawa przyjmuje się, że przez decyzję należy rozumieć kwalifikowany akt administracyjny, stanowiący przejaw woli administrujących w państwie organów, wydany w postępowaniu unormowanym przez przepisy proceduralne na podstawie powszechnie obowiązującego prawa administracyjnego, finansowego itp., akt o charakterze władczym i zewnętrznym rozstrzygający konkretną sprawę określonej osoby fizycznej lub prawnej. O tym, czy dany akt (werdykt) administracyjny jest decyzją administracyjną, przesądzać powinna istota rozstrzygnięcia. W związku z tym bez znaczenia jest, jaką nazwę nadano rozstrzygnięciu, w szczególności to, czy w jego treści użyty został wyraz ‘decyzja’, czy też inny wyraz, np. ‘zezwolenie’,

‘potwierdzenie’, ‘koncesja’, ‘orzeczenie’, ‘zgoda’, ‘uprawnienie’, ‘nakaz’, ‘przydział’. Kryterium kwalifikującym dany akt organu administracyjnego jako decyzję administracyjną jest władcze i jednostronne rozstrzygnięcie kształtujące indywidualną sytuację prawną jednostki niepodporządkowanej organowi (będącej na zewnątrz niego) bądź poprzez przyznanie lub odmowę przyznania jej uprawnienia, bądź nałożenia obowiązków, bądź przez stwierdzenie istnienia pewnego uprawnienia lub obowiązku w sferze prawa administracyjnego, finansowego, a niekiedy innego. Rozstrzygnięcie to powinno mieć formę przewidzianą przez kodeks postępowania administracyjnego lub inną właściwą ustawę. Z tych względów uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa należy uznać za swoistą decyzję administracyjną wydaną przez organ kolegialny”. Stwierdził także, że cyt. „[k]ażdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Sędzia jest obywatelem polskim i ma takie same prawa jak każdy. Dlaczego więc Krajowa Rada Sądownictwa odmawia mu prawa do rozpatrzenia jego odwołania przez sąd ??? Moim zdaniem słowa ustawy ‘uchwała jest ostateczna’ nie rozstrzygają jednoznacznie o tym, że odwołanie do sądu od takiej uchwały nie przysługuje. Należy więc przyjąć, że owo sformułowanie ma takie znaczenie, jakie mu od kilkadziesiąt lat przypisywano, jeśli nie chcemy zaprzeczyć racjonalności ustawodawcy. Dodatkowo trzeba zauważyć, że nawet gdyby były wątpliwości co do dopuszczalności drogi sądowej, to należy je rozstrzygnąć na korzyść wyżej wymienionej konstytucyjnej zasady sądowności”.

Do tej „odpowiedzi na odpowiedź” złożonej przez Sędziego T. S. odniósł się Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa w piśmie z dnia 19 marca 2019 r. Podtrzymując wniosek o odrzucenie odwołania podniósł m.in., że cyt.: „czynności procesowe są podejmowane przez Krajową Radę Sądownictwa poza jakimkolwiek administracyjnym tokiem instancji. Prawodawca nie przewiduje bowiem żadnego organu wyższego stopnia nad Krajową Radą Sądownictwa, który mógłby rozpoznawać odwołania od uchwał Rady w sposób zgodny z zasadą dwuinstancyjności, należącą do kanonu ogólnego postępowania administracyjnego. Postępowanie przed Krajową Radą Sądownictwa ma charakter jednoinstancyjny, albowiem jedynym organem rozstrzygającym sprawę co do istoty jest Krajowa

Rada Sądownictwa”, oraz że z „art. 69 § 1b zd. drugie Pusp wynika wyłączenie sądowej kontroli uchwał Krajowej Rady Sądownictwa wydawanych na tej podstawie. Innymi słowy, przepis ten tworzy wyjątek od ogólnej zasady sądowej kontroli uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w sprawach indywidualnych, przewidzianej w art. 44 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa”. Wskazano również, że cyt. „że ‘ostateczność’ w rozumieniu art. 69 § 1b Pusp wyklucza możliwość złożenia odwołania od uchwały [Krajowej] Rady [Sądownictwa] wydanej na tej podstawie jest zatem najbardziej oczywistym rezultatem wykładni analizowanego przepisu i jako taki powinien zostać przyjęty jako prawidłowy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie Sędziego T. S. podlegało odrzuceniu, jako niedopuszczalne z mocy ustawy.

Przepis art. 43 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa - który należy zaliczyć do (nielicznych) przepisów tworzących podstawowe zręby konstrukcyjne szczególnego procesu przed Krajową Radą Sądownictwa - łączy skutek procesowy w postaci uzyskania przez uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa przymiotu prawomocności ze zmaterializowaniem się układu normatywnego, w którym cyt. „od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nie przysługuje odwołanie”. Z tym ujęciem normatywnym została ściśle skorelowana treść art. 44 ust. 1 ustawy, który w legitymację do zaskarżania uchwał Krajowej Rady Sądownictwa (wniesienia odwołania od uchwały) wyposażył każdego uczestnika postępowania - o ile przepisy odrębne nie stanowią inaczej. Nie ulega wątpliwości, że w zdaniu drugim tego przepisu ustawodawca wyraźnie przesądził, że w sprawach określonych w art. 3 ust. 2 pkt 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (chodzi o rozpatrywanie przez Krajową Radę Sądownictwa wniosków o przeniesienie sędziego w stan spoczynku) - „odwołanie nie przysługuje”, a zatem uchwała Krajowej Rady Sądownictwa już z chwilą jej wydania uzyskuje atrybut prawomocności. Co do innych uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, to sprawa prawomocności nie przedstawia się już w tak jednoznaczny sposób. Należy bowiem zwrócić uwagę na to, że ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa nie przesądza wcale tego, w jaki sposób (od strony techniki legislacyjnej, którą mógłby się posłużyć ustawodawca) przepisy odrębne mają „stanowić inaczej” w przedmiocie niedopuszczalności

wniesienia odwołania od uchwały, co skutkuje stanem prawomocności. O ile w obrębie sąsiadujących ze sobą przepisów art. 43 i 44 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa ustawodawca jednolicie i z punktu widzenia semantycznego niewątpliwie konsekwentnie operuje sformułowaniem „odwołanie [od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa] nie przysługuje”, a tego rodzaju rozwiązanie należy wyraźnie identyfikować z powstaniem stanu prawomocności (rozumianej jako niezaskarżalność uchwały Krajowej Rady Sądownictwa), to nie jest wcale oczywiste, jakie skutki prawne należałoby wiązać z ewentualnym użyciem w innych miejscach systemu prawnego (w tzw. aktach związkowych, do których przede wszystkim należy Prawo o ustroju sądów powszechnych, które przyznaje Krajowej Radzie Sądownictwa kompetencje do orzekania w przedmiocie określonych spraw związanych ze statusem służbowym sędziów) określenia innego niż „odwołanie nie przysługuje” w kontekście określenia stanu stabilności procesowej uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w obrocie prawnym. Takie wątpliwości mogą się nasuwać na tle regulacji art. 69 § 1b zd. drugie Pusp, w którym to przepisie - w kontekście uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego, jeżeli jest to uzasadnione interesem wymiaru sprawiedliwości lub ważnym interesem społecznym, w szczególności jeśli przemawia za tym racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego lub potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów - ustawodawca mówi o tym, że uchwała ta jest - *verba legis* - ostateczna. Powstaje zatem pytanie o to, w jaki sposób należy wyklądać sformułowanie „uchwała ostateczna”, którego użyto w treści przepisu art. 69 § 1b Pusp, tj. pytanie o to, jakie skutki wiążą się ze stanem ostateczności danej uchwały Krajowej Rady Sądownictwa oraz - dalej - czy wolno ten skutek (skrótowo, bez normatywnego rozwinięcia określony w Prawie o ustroju sądów powszechnych jako ostateczność) utożsamiać ze stanem prawomocności, który materializuje się wówczas, gdy od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa „odwołanie nie przysługuje”. Całe zagadnienie można zatem zredukować do pytania o to, czy „ostateczność” o której mowa w przepisie art. 69 § 1b zd. drugie Pusp jest równoznaczna ze stanem prawomocności, a zatem z układem czy stanem procesowym, w którym uchwała Krajowej Rady Sądownictwa stanowi „ostatnie słowo” w postępowaniu, bowiem nie



ulega ona już zaskarżeniu przez żaden podmiot (nikomu nie przysługuje środek odwoławczy od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa).

Otóż rozważając wzajemny stosunek zwrotów „uchwała prawomocna” (tj. taka, od której nie przysługuje żadnemu podmiotowi odwołanie) i „uchwała ostateczna”, należało się w pierwszej kolejności zastanowić nad tym, jakie skutki procesowe należy wiązać ze sformułowaniem „uchwała Krajowej Rady Sądownictwa jest ostateczna”. Inaczej bowiem niż w przypadku przepisu art. 43 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, w którym wyraźnie wskazano na warunek normatywny uzyskania przez uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa przymiotu prawomocności, ustawodawca w przepisie art. 69 § 1b zd. drugie Pusp nie wskazuje wyraźnie na żadne warunki procesowe powstania tego stanu (stanu ostateczności uchwały Krajowej Rady Sądownictwa). Wykładnia językowa tego przepisu prowadzi do następującego wniosku: dany desygnat charakteryzujący się przymiotem ostateczności odznacza się finalnością, stabilnością, niepodważalnością. Przenosząc te jednoznaczne ustalenia leksykalne na grunt przepisu art. 69 § 1b zd. drugie Pusp - i przyjmując je za podstawę zdekodowania prawidłowej treści normy wyrażonej w tym przepisie - oraz odnosząc je i wiążąc ze znaczeniem zwrotu „uchwała ostateczna” osadzonego w jednoznacznym kontekście procesowym należy stwierdzić, że ostateczność uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, o której mowa w art. 69 § 1b zd. drugie Pusp musi być rozumiana jako stan, w którym na uchwałę nie przysługuje w postępowaniu zainicjowanym i przeprowadzonym przed Krajową Radą Sądownictwa żaden środek odwoławczy - jest to zatem uchwała ostateczna (prawomocna). Za takim rozumieniem sformułowania użytego przez ustawodawcę w treści przepisu art. 69 § 1b zd. drugie Pusp przemawia także okoliczność, że z żadnego innego przepisu (czy to Prawa o ustroju sądów powszechnych, czy ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa) nie wynika konieczność rozumienia określenia „uchwała ostateczna” w sposób odmienny, niżby to miało wynikać z odczytania tego sformułowania poprzez pryzmat - mającej prymat w procesie dekodowania znaczenia przepisów - wykładni językowej, a zatem odmiennie niż, uchwała, która nie podlega zaskarżeniu. Sens literalny przepisu art. 69 § 1b zd. drugie Pusp rysuje się więc jednoznacznie. Przepis ten stanowi wyraźny wyjątek od wyartykułowanej w ustawie o Krajowej

Radzie Sądownictwa ogólnej zasady zaskarżalności uchwał Krajowej Rady Sądownictwa do Sądu Najwyższego z powodu ich sprzeczności z prawem (art. 44 ust. 1 zd. pierwsze ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa). Nie sposób zatem zgodzić się z twierdzeniem Odwołującego się wyartykułowanym w piśmie procesowym z dnia 11 lutego 2019 r. i nawiązującym do przedstawionego w tym piśmie sposobu wykładni zwrotu „uchwała Krajowej Rady Sądownictwa jest ostateczna”, że cyt.: „[m]oim zdaniem słowa ustawy ‘uchwała jest ostateczna’ nie rozstrzygają jednoznacznie o tym, że odwołanie do sądu od takiej uchwały nie przysługuje”, a „[d]odatково trzeba zauważyć, że nawet gdyby były wątpliwości co do dopuszczalności drogi sądowej, to należy je rozstrzygnąć na korzyść wyższej wymienionej konstytucyjnej zasady sądowości, na co wielokrotnie wskazywały w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny”. Wykładnia literalna art. 69 § 1b zd. drugie Pusp jest tu decydująca: prowadzi ona do jednoznacznej konkluzji, że w tych sprawach ustawodawca nie przewiduje drogi sądowej (odwoławczej), co jest zresztą zgodne ze zdaniem drugim art. 78 Konstytucji RP. Nie sposób także nie zwrócić uwagi na to, że - co trafnie podnosi Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa w piśmie z 19 marca 2019 r. - że cyt.: „odwołanie od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa wydawanych na podstawie art. 69 § 1b Pusp nie korzysta z ochrony wynikającej z art. 60 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. Przejście sędziego w stan spoczynku w związku z osiągnięciem ustawowo określonej granicy wieku jest bowiem zasadą konstytucyjną regulowaną przez art. 180 ust. 4 Konstytucji RP. Możliwość ‘dalszego zajmowania stanowiska sędziego’ nie jest konstytucyjnym prawem podmiotowym jednostki powołanej do pełnienia urzędu sędziego, ale specyficznym środkiem prawnym pozwalającym Krajowej Radzie Sądownictwa na bieżące reagowanie na aktualne potrzeby wymiaru sprawiedliwości”.

Zaprezentowany powyżej wynik wykładni językowej na pierwszy rzut oka może nasuwać pewne wątpliwości z punktu widzenia zgodności regułą interpretacyjną bazującą na zakazie rozumienia różnobrzmiących zwrotów w ten sam sposób (w tym przypadku prawomocności - z jednej strony - i ostateczności z drugiej), tj. z dyrektywą zakazu wykładni synonimicznej tekstu normatywnego. Wątpliwości te mają jednak w istocie rzeczy czysto pozorny charakter. Rzecz

przecież w tym, że wyłącznie z tego powodu, iż ustawodawcy nie udało się w praktyce sprostać należycie rygorystycznym wymogom prawidłowej legislacji, hołdującej zasadzie jednolitości terminologicznej i omyłkowo określił on ten sam stan prawny (w tym przypadku niedopuszczalność wniesienia odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego, jeżeli jest to uzasadnione interesem wymiaru sprawiedliwości lub ważnym interesem społecznym, w szczególności jeśli przemawia za tym racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego lub potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów) za pomocą dwóch odmiennych sformułowań - nie wolno sztucznie „odwracać” sposobu dekodowania znaczenia dwóch różnych zwrotów, tak aby nadać im niejako „na siłę” odmienne znaczenie(-a) wyłącznie w imię zapewnienia zgodności z wyżej wymienioną dyrektywą interpretacyjną. Byłoby to zaiste scholastyczne rozumienie (i stosowanie) zakazu wykładni synonimicznej, niewiele mające wspólnego z rzeczywistą funkcją tej wskazówki interpretacyjnej. Nie wolno bowiem absolutyzować znaczenia zakazu wykładni synonimicznej, ale - także - nie należy nadawać mu wypaczonego znaczenia, grożącego znacznie poważniejszymi ujemnymi konsekwencjami w sferze prawidłowej wykładni prawa niż - wyjątkowe - odstąpienie od jego respektowania. Zakaz wykładni synonimicznej traci sens w sytuacji, w której ustawodawca (omyłkowo i wbrew idealizującemu postulatowi tzw. ustawodawcy racjonalnego) operuje dwoma różnymi zwrotami na określenie tej samej sytuacji prawnej czy faktycznej. W tym przypadku konsekwentne przestrzeganie zakazu wykładni synonimicznej musiałoby prowadzić do sztucznego dopatrywania się w niezamierzonym przez ustawodawcę braku precyzji terminologicznej rzekomych różnic znaczeniowych. Brak harmonizacji terminologicznej pomiędzy ustawą o Krajowej Radzie Sądownictwa a Prawem o ustroju sądów powszechnych ewidentnie nie miał celowego charakteru, zatem odwoływanie się do zasady zakazu wykładni synonimicznej jako podstawy dla rzekomego różnicowania zakresów znaczeniowych określeń „prawomocność” i „ostateczność” byłoby w tym przypadku całkowicie nieuzasadnione.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na to, że z wyraźnej odrębności terminologicznej pomiędzy przepisem art. 43 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie

Sądownictwa i art. 69 § 1b zd. drugie Pusp Autor odwołania próbuje wywieść daleko idące konsekwencje w sferze stosowania określonej ścieżki procesowej dla postępowania toczącego się przed Krajową Radą Sądownictwa. Otóż stara się on wykazać, że postępowanie przed Krajową Radą Sądownictwa stanowi postępowanie administracyjne, bowiem sformułowanie „uchwała jest ostateczna” należy rozumieć tak, jak na gruncie Kodeksu postępowania administracyjnego; Krajowa Rada Sądownictwa jest „organem administracyjnym o właściwości szczególnej (lub *quasi*-organem administracyjnym)”. Zapatrywanie to jest nietrafne. Stoi ono w jaskrawej sprzeczności z powszechnie uznawanym konstytucyjnym charakterem samej Krajowej Rady Sądownictwa oraz ustrojowym charakterem postępowania prowadzonego przed Radą. Jednoznacznym, normatywnym przejawem szczególnego, ustrojowego charakteru Krajowej Rady Sądownictwa i prowadzonego przed nią postępowania jest przepis art. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, zgodnie z którym w postępowaniu przed Radą nie stosuje się przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Odwołujący się w sformułowaniu „uchwała jest ostateczna” widzi - niesłusznie - refleks postępowania administracyjnego. Tego rodzaju zapatrywanie prawne powinno jednak konsekwentnie doprowadzić Autora odwołania nie tylko do wniosku, że zbędne jest stosowanie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o skardze kasacyjnej w postępowaniu zainicjowanym odwołaniem od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa o której mowa w przepisie art. 69 § 1b zd. pierwsze Pusp (por. art. 44 ust. 3 zd. pierwsze ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa), ale że wadliwa jest także ustalona przez ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa właściwość funkcjonalna Sądu Najwyższego do rozpoznania odwołania na uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa, bowiem postępowanie to (jako postępowanie administracyjne) powinno toczyć się w trybie i na zasadach przewidzianych przez ustawę - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, a sądem właściwym do rozpoznania tego typu skargi powinien być, jak się wydaje, właściwy miejscowo Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

